

Marcin Samborski
Matura 2008

Swoje trzy lata spędzone w klasie klasycznej wspominać bardzo pozytywnie. Przede wszystkim – „towarzystwo” - nieprawdopodobnym szczęściem było spotkać tak niesamowitych ludzi - każdy indywidualista, intelektualista i kolega. Wzajemne inspiracje i motywacje nakręcały rozwój nas wszystkich. Zabrzmiało to może trywialnie, ale my na serio traktowaliśmy naszą klasę jako elitę... W czasie gdy inni kroili żaby, my recytowaliśmy z pamięci Cyncerona czy Cezara - to chyba mówi samo za siebie. Minęły dwa lata od czasu naszego rozstania i rozpoczęcia podboju świata - a my dalej utrzymujemy bliski kontakt. Nie mam żadnych wątpliwości, że niedługo nasze klasowe zjazdy będą kamuflowane i ściśle tajne ze względu na wysokie stanowiska i popularność niektórych uczestniczących.

Grecka i rzymska kultura to podstawa Europy i naszej cywilizacji - wszystko wokół nas ma związek z okresem starożytnym. Dlatego znajomość tych tematów ułatwia rozwijanie swoich różnych zainteresowań - historia, politologia, językoznawstwo, historia sztuki i tym podobne. Sam język łaciński to fundament wielu europejskich języków, dlatego nauka włoskiego czy francuskiego po trzech latach łaciny to de facto zamiana kilku liter w słowach i szyku zdania.

Sam Rej znajduje się w najlepszym miejscu Warszawy - centrum-centrum. Uniwersytet, wystawy, koncerty, wszystko obok. Nie ma lepszego miejsca dla młodych, głodnych wiedzy i kultury.

Oprócz tego rożki z jabłkiem w sklepie szkolnym - uczta bogów na Olimpie. Głównym wyzwaniem była wytrwałość - utrzymywać wiarę przez trzy lata, że jednak łacina mi się kiedyś przyda i konsekwentna nauka. Poza tym nadmiar innych przedmiotów - chemia, fizyka i tak dalej. Dalej nie rozumiem, jaki sens miały te przedmioty.

Obecnie studiuje na London College of Music na wydziale reżyserii dźwięku oraz na wydziale instrumentalnym.